

# Pałestyna dołacza do ONZ jako państwo-obserwator

12 maja 2024

W piątek na nadzwyczajnej sesji Zebrania Ogólnego ONZ przyjęto Palestynę jako państwo-obserwatora. Jest to kolejny krok w stronę pełnego członkostwa.

W ostatni piątek zebrało się specjalne posiedzenie Zebrania Ogólnego ONZ. Przyjęto wówczas uchwałę nadającą dodatkowe prawa Palestynie jako państwu-obserwatorowi w ONZ, a także uznano państwo palestyńskie za kwalifikujące się na kandydata na pełnoprawnego członka Narodów Zjednoczonych.

Za przyjęciem uchwały zagłosowało 143 delegatów, wstrzymało się 25, a przeciw jedynie 9 delegatów. Wśród przeciwników poza Izraelem i USA znalazła się między innymi Argentyna. Po stronie Izraela stanęły też Węgry i Czechy.

Nasz kraj z kolei stanął po stronie Palestyny. Podobnie zagłosowała również Francja, państwo bądź co bądź o dość świeżej przeszłości kolonialnej. Co ciekawe za głosowały także Indie rządzone przez antymuzułmańską, hinduską prawicę. Większość państw wstrzymujących się to kraje Europy. Są to min. Niemcy, które coraz agresywniej podchodzą do zwolenników Palestyny. Wstrzymała się też min. Wielka Brytania czy Ukraina. W ten sposób za zagłosowały wszystkie duże mocarstwa poza USA, Wlk. Brytanią i Niemcami. Przeciwno są jedynie Stany Zjednoczone. Pełną listę głosów można znaleźć [TUTAJ](#).

W trakcie posiedzenia wypowiadali się delegaci poszczególnych państw. Ambasador Izraela Gilad Erdan stwierdził, że przyjęta uchwała to akt antysemityzmu. „Otworzyliście Organizację Narodów Zjednoczonych na współczesny nazizm. To sprawia, że jest mi niedobrze”.

W bardzo pacyfistyczny ton uderzył przedstawiciel Palestyny

Riyad Mansour – „Głos na »tak« jest głosem za istnieniem Palestyny; nie jest to przeciwko jakemukolwiek państwu, ale jest przeciwko próbom pozbawienia nas naszego państwa”.

Wyjątkowo zachowawczo wypowiedział się przedstawiciel Stanów Zjednoczonych. Stwierdził on, że USA nie potępiają państwowości palestyńskiej i że będą ją wspierać. „Nie ma innej ścieżki, która gwarantowałaby Izraelowi bezpieczeństwo i przyszłość jako demokratycznego państwa żydowskiego. Nie ma innej drogi, która zagwarantuje Palestyńczykom życie w pokoju i godności we własnym państwie”. Pomimo ciepłych słów zagłosował jednak na nie. Warto wspomnieć też, że to USA samotnie zawetowało akcesję Palestyny do ONZ w czasie głosowania Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Co dalej? Cytując za News.un.org, Palestyna będzie mogła: zasiadać wśród Państw Członkowskich w kolejności alfabetycznej; składać oświadczenia w imieniu grupy; zgłaszać propozycje i poprawki oraz wprowadzać je; współtworzyć propozycje i poprawki, w tym w imieniu grupy; proponować punkty, które mają zostać umieszczone we wstępnym porządku obrad sesji zwyczajnych lub specjalnych oraz żądać włączenia dodatkowych, lub dodatkowych punktów do porządku obrad sesji zwyczajnych, lub specjalnych.

Kraj otrzyma też prawo członków delegacji do bycia wybieranymi na funkcjonariuszy na posiedzeniach plenarnych i w Komisjach Głównych Zgromadzenia Ogólnego; oraz pełne i skuteczne uczestnictwo w konferencjach ONZ, oraz konferencjach i spotkaniach międzynarodowych zwoływanych pod auspicjami Zgromadzenia Ogólnego lub, w stosownych przypadkach, innych organów ONZ. Nie będzie jednak nadal miała prawa głosu w ONZ. Zmiany wejdą oficjalnie w życie dopiero we wrześniu.

Uchwała uznaje też Palestynę za kandydata na pełnoprawnego członka ONZ. Jednak o samym członkostwie nie decyduje już Zebranie Ogólne a Rada Bezpieczeństwa. Tam zaś wystarczy weto jednego z państw, aby zablokować akcesję – z czego skorzystało

USA. Niemniej jest szansa, że tym razem delegacja Stanów Zjednoczonych ugnie się pod wpływem protestów społecznych i wstrzyma się od głosu.

Autorstwo: Piotr Starczewski

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)